

Opis bibliograficzny: Ryszard Tabaka, *Poza formę*, [w:] *W kadrze i poza. Fotografia, teksty, projekcje* (1979), Muzeum Okręgowe w Miedzi 1980, s. 14

Uwagi: tekst nieedytowany

Słowa kluczowe: fotomedializm, forma, fotomedializm

Tekst:

Świadome formowanie znaku artystycznego zakładać może jedną z możliwości:

pierwotność idei artystycznej względem medium w którym jej znak jest tworzony,
pierwotność medium względem idei artystycznej (w krańcowym przypadku medium staje się ideologią),
równoważność medium i idei artystycznej.

Jeżeli przyjąć, „że sztuka medialna” jest ... „wyjściem poza formę mechanicznie uwierzytelnionego porozumienia, wyjściem poza komunikacyjne pośredniki koniecznym by móc zająć się samą zawartością i istotą przekazu, jego sensem i powołującą go ideologią”... (fragment programu Forum „Foto-Medium-Art”, ogłoszonego przez Jerzego Olka 17. XII. 1977 r.), to natychmiast zauważymy sprzężenie zwrotne jakie zachodzi w momencie artystycznej realizacji pomiędzy tą ideą a użytym medium. Jej uformowanie jako znaku zakłada wybór i ukształtowanie materiału — medium. W ten sposób medium staje się czymś więcej niż przekazywaczem, współtworzy ideę. Istotność propozycji „poza formę” dotyczy właśnie owego sprzężenia, sprzężenia ideowego. W konsekwencji to co nazywamy dziełem sztuki wychodzi poza obiekt stworzony przez artystę. Również i kategorie takie jak: odbiór, odbiorca, przekaz ulegają weryfikacji.

Interesuje mnie działanie poza formę — rozumianą w sensie materialnym (możliwość pominięcia, maksymalnego ograniczenia materialności przekazu, nierozzerwalnie związanej z komunikatem wizualnym, z użyciem w przekazie medium: fotografii), choć także w sensie mentalnym (możliwość przeniesienia komunikatu poza jego formę organizacyjną).

W ten sposób byt faktu artystycznego sytuuje się w innym niż dotychczas miejscu. Jeżeli

za słuszne uznać stwierdzenie, iż zafunkcjonowanie faktu artystycznego jest związane z obecnością i aktywnością umysłową odbiorcy i wyznaczyć pewien wektor oddziaływania w układzie dzieło-odbiorca, to w sztuce dotychczasowej można określić jego kierunek od dzieła do odbiorcy. Propozycja „poza formą” zmienia w tym układzie kierunek wektora od odbiorcy do dzieła.

Odbiorca zostaje włączony w zaistnienie faktu artystycznego. Percepcja zakłada nie posługiwanie się kategoriami analityczno-wartościującymi, lecz włączenie własnej wiedzy w taki sposób by współtworząc byt dzieła odbiorca stał się ośrodkiem w którym ono funkcjonuje. Zmienia się rozumienie istoty działania artystycznego. Jego oblicze dostępne zmysłowo staje się zaledwie i jedynie stymulatorem myśli. Istota przekazu zostaje przeniesiona z płaszczyzny wizualnej (warstwy materialnej) w obszar pomiędzy odbiorcą i dziełem.

Czy w takim rozumieniu można jeszcze mówić o przekazie?

Jeżeli tak, to o przekazie specyficznie rozumianym, swoistym i n t r o p r z e k a z i e – od siebie ku sobie, od konwencji i stereotypów, w których jesteśmy osaczeni ku wiedzy.

Sztuka XX wieku była, mówiąc ogólnie, wielotorowym i wielopłaszczyznowym przełamywaniem stereotypów i ciągłym przekraczaniem granic zarówno z własnego terenu jak też rozumianych w aspekcie kulturowym i cywilizacyjnym. Był to jak gdyby rozszerzający się model rozwoju sztuki, jednocześnie dowód na możliwość takiego rozwoju. Wraz z jego zakończeniem i powstaniem fazy sztuki bez granic, zakwestionowane zostało podstawowe kryterium odkryć w sztuce. Także określenie sztuki jako procesu ciągłej destrukcji oraz wartościowanie w oparciu o to kryterium, jak również ukierunkowanie ideologii na ten proces jest już nieaktualne. Na sztukę jako na proces można było patrzeć do konceptualizmu włącznie, gdy jej przemiany można było określić opozycyjnymi do wcześniejszych okresami a przemiany te układały się z grubsza w linearny sposób. Sztuka obecnie jest pewnym zjawiskiem komplementarnym — rodzajem twórczej działalności człowieka na równych prawach na przykład z nauką i jako taka posiada swoje kategorie aksjomatyczne, swój obszar, specyficzny język, w końcu swoich praktyków którzy to na drodze akceptacji jakiegoś zjawiska określają jego przynależność do sztuki. Sztuka obecnie jest metodą poznawania i zdobywania wiedzy, lecz nie na drodze dyktowania przez twórców odkryć a raczej stwarzania warunków i inicjowania procesów myślowych wspomnianych wcześniej introprzekazów. Są one w takim samym stopniu dla ich twórcy jak i potencjalnego odbiorcy (jeżeli posłużyć się tymi wyrażeniami rozumianymi w zmienionym sensie, o których piszę dalej) równoprawne – pod względem

realizowania się działania artystycznego w umysłach obu, w oparciu o wiedzę lub w opozycji do ich aktualnego stanu wiedzy. Stosunek do propozycji artystycznej jest jednakowo twórczy i otwarty dla każdego z nich. Nie ma więc podziału na twórców i odbiorców-odtwórców, w takim rozumieniu jak to było do tej pory. Podział kompetencji dotyczy tylko faktu tworzenia impulsu wyzwającego wyobraźnię. Realizacja procesu twórczego jest nierozszyfrowana, ani nieujawniona, w ewentualnej, zmysłowo dostępnej, materialności, z którą stykamy się i która jest owym impulsem. Procesy te zachodzą w warstwie mentalnej, w akcie odbioru.